



**Członkowie Stowarzyszenia Godność wielokrotnie upominali się o ukaranie komunistycznych zbrodni popełnionych w Grudniu 1970 roku, a także w stanie wojennym. Przez 26 lat, każdego 13 grudnia pod pomnikiem Poległych Stoczniovców byli więźniowie polityczni ze stowarzyszenia Godność domagali się naprawy wymiaru sprawiedliwości. Niestety, ich apele pozostają bez odpowiedzi.**

Publikujemy pełen tekst oświadczenia

Gdańsk, dn. 25.05.2020 r.

### **Oświadczenie Stowarzyszenia „Godność”**

My, byli więźniowie stanu wojennego, zrzeszeni w Stowarzyszeniu „Godność”, od 26 lat każdego 13 grudnia przy pomniku Poległych Stoczniovców upominaliśmy się o ukaranie komunistycznych zbrodni popełnionych w Grudniu 1970 r. w stanie wojennym, a także tych popełnionych na polskich patriotach, którzy nie godzili się na podporządkowaniu Polski Związkowi Radzieckiemu, My, mieszkańcy Wybrzeża byliśmy jednymi z pierwszych, którzy doświadczyli „karzącej ręki sprawiedliwości ludowej” . To u nas działał osławiony Sąd Marynarki Wojennej, który skazywał tuż po wojnie wysokich oficerów Marynarki Wojennej na kary śmierci a po wprowadzeniu stanu wojennego za kolportowanie ulotek karał wieloletnim więzieniem! I mimo że stan wojenny uznano za nielegalny, to żaden z sędziów czy prokuratorów tej formacji do dziś nie odpowiedział za swoje czyny.

Co roku, przez 26 lat, pod pomnikiem Poległych Stoczniovców domagaliśmy się zarazem naprawy wymiaru sprawiedliwości. Postulowaliśmy wielokrotnie, aby sędziowie i prokuratorzy biorący udział w procesach politycznych w PRL, zostali z

sądownictwa wydaleniu. Nasze apele pozostawały bez odpowiedzi.

Na mocy niepisanych okrągłostołowych układów, wymiaru sprawiedliwości nie wolno było ruszać. A ten robił wszystko, aby w przewlekających się postępowaniach nie skazać PRL-owskich przestępców. Nie zreformowanie po 1989 roku polskiego sądownictwa i pozostawieniu na stanowiskach „zasłużonej” PRL-owskiej kadry zaowocowało powstaniem kastowości, która broniła i umacniała swoje przywileje. Ta kadra dostała też szansę kształtowania nowej generacji prawników, czego skutki widzimy właśnie dzisiaj – w jawnym i destrukcyjnym buncie przeciw strukturom państwa.

Przez 30 lat wolnej Polski ten ich świat, chroniony immunitetem i brakiem instytucji dyscyplinujących, umacniał swoją uprzywilejowaną pozycję. Mimo że był źle oceniany przez zdecydowaną większość społeczeństwa, to kolejne ekipy sprawujące władzę nie ośmieliły się go tknąć. A wręcz przeciwnie, rządzące partie PO, PSL i SLD ściśle współpracowały z wymiarem sprawiedliwości. Wystarczy posłuchać taśm posła Neumana aby się o tym przekonać.

Zjednoczona Prawica idąc do swoich pierwszych wyborów w 2015 r. zapowiadała reformę sądownictwa, ale dopiero po zwycięstwie w 2019 faktycznie do niej przystąpiła. Zdecydowana większość społeczeństwa ten zamiar popiera. Dziś, jako byli represjonowani, zwracamy się posłów Zjednoczonej Prawicy aby znowelizować ustawę o IPN, tak aby z dniem 1 sierpnia br. nie uległy przedawnieniu komunistyczne zbrodnie.

Apelujemy aby ustawowo pozbawić stopni wojskowych sędziów i prokuratorów wydających wyroki w procesach politycznych w PRL. Należy wydalić z wymiaru sprawiedliwości sędziów i prokuratorów orzekających w procesach politycznych a także obniżyć im świadczenia emerytalne.

Apelujemy do Stowarzyszeń Osób Represjonowanych w kraju o poparcie naszego Oświadczenia.

*Stanisław Fudakowski, sekretarz*

*Andrzej Osipów, wiceprezes*

*Czesław Nowak, prezes*